



# ŚREDNIOWIECZNE I NOWOŻYTNE KAFLE

REGIONALIZMY – PODOBIEŃSTWA – RÓŻNICE

MUZEUM PODLASKIE W BIAŁYMSTOKU  
INSTYTUT ARCHEOLOGII I ETNOLOGII PAN W WARSZAWIE  
INSTYTUT ARCHEOLOGII UNIwersYTETU ŁÓDZKIEGO  
GRODZIENSKIE PAŃSTWOWE HISTORYCZNO-ARCHEOLOGICZNE MUZEUM  
GRODZIENSKI PAŃSTWOWY UNIwersYTET IM. JANKI KUPAŁY

# ŚREDNIOWIECZNE I NOWOŻYTNE KAFLE

REGIONALIZMY – PODOBIENSTWA – RÓŻNICE

POD REDAKCJĄ MARII DĄBROWSKIEJ I HALINY KARWOWSKIEJ



Białystok 2007

Recenzent: prof. dr hab. Zbigniew Bania  
Tłumaczenie: Monika Rzepecka, Siergiej Piwowarczyk, Witalis Łuba



copyright © by: Muzeum Podlaskie w Białymstoku  
Białystok 2007

ISBN 978-83-87026-80-6

Okładka: Kafel renesansowy ze zbiorów Muzeum w Międzyrzeczu, fot. A. Łaskiewicz



Przygotowanie: Agencja Wydawniczo-Edytorska EkoPress  
Andrzej A. Poskrobko  
Białystok, ul. Brukowa 28, tel. 085 7421113, fax: 085 7421103

Projekt okładki: Krystyna Krakówka

Nakład: 700 egz.

# SPIS TREŚCI

|   |     |
|---|-----|
| <b>LESZEK KAJZER</b><br>O różnicach regionalnych i mentalnych, czyli o badaniu zabytków kaflarstwa .....  | 11  |
| <b>TOMASZ JANIAK</b><br>Kafle gotyckie z Wielkopolski .....   | 17  |
| <b>CEZARY BUŚKO</b><br>Forma i ornamentyka średniowiecznych kafla z terenu Śląska i Czech .....   | 37  |
| <b>ARKADIUSZ TARASIŃSKI</b><br>Kafle gotyckie i wczesnorenansowe z terenu Ziemi Bytomskiej .....  | 45  |
| <b>PIOTR DZIEDZIC</b><br>Późnośredniowieczny piec z kafla garnkowych z Sulechowa, pow. zielonogórski .....  | 51  |
| <b>WIKTORIA DŁUGOSZEWSKA, JANUSZ PIETRZAK, PIOTR SPYRA</b><br>Motyw półkobiecej hybrydy na późnośredniowiecznych i wczesnonowożytnych kaflach ..... | 61  |
| <b>MARCIN MAJEWSKI</b><br>Alegoria – religia – władza. Renesansowe kafle stargardzkie i ich wzory ikonograficzne .....                              | 71  |
| <b>ROMAN KAMIŃSKI</b><br>Grafika renesansowa jako źródło przedstawień o tematyce religijnej w twórczości kaflarskiej Hansa Bermana .....            | 79  |
| <b>RAFAŁ NIEDŹWIADEK</b><br>Cztery zespoły kafla lubelskich z okresu od początku XVI do połowy XVII w. ....   | 87  |
| <b>MARTA TROJANOWSKA, ZBIGNIEW JELIŃSKI</b><br>Zdobnictwo i formy kafla nowożytnych z placu Berka Joselewicza w Przemyślu .....                     | 101 |
| <b>KRYSTYNA SULKOWSKA-TUSZYŃSKA</b><br>O kaflach i piecach z klasztoru Norbertanek w Strzelnie (XVI–XVIII w.) .....                                 | 111 |
| <b>HALINA KARWOWSKA, URSZULA STANKIEWICZ</b><br>Kafle w zbiorach Działu Archeologii Muzeum Podlaskiego w Białymstoku .....                          | 119 |
| <b>DOROTA ZAHEL</b><br>Kafle średniowieczne i nowożytne w zbiorach Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej .....  | 131 |
| <b>MARIA DĄBROWSKA</b><br>O siedemnastowiecznych kaflach i piecach z terenu ziem polskich .....   | 143 |
| <b>BARBARA POSPIESZNA</b><br>Piec i kafle gdańskie w XVIII wieku .....  | 161 |
| <b>BEATA BIELEC-MACIEJEWSKA</b><br>Kafle osiemnastowieczne ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Toruniu .....   | 175 |
| <b>JACEK MARTUSEWICZ</b><br>Restauracja XVIII-wiecznego pieca kaflowego ze zbiorów Muzeum Pałacu w Wilanowie .....                                  | 187 |
| <b>JAGODA SEMKÓW, WERONIKA WOJNOWSKA</b><br>Piec kaflowe z XIX i XX w. z terenu dawnych Prus i Pomorza .....  | 193 |

|  |     |
|--|-----|
| <b>JOANNA TOMALSKA</b><br>Motywy sakralne w zdobnictwie podlaskich kafli i plakiet w pierwszej połowie XX w. ....                                  | 205 |
| <b>BOŻENA KOSTUCH</b><br>Charakterystyka pieców z terenu Huculszczyzny oraz wpływu ornamentyki huculskiej<br>na rozwój kaflarstwa na Pokuciu ..... | 209 |
| <b>PIOTR WAWRZYNIAK</b><br>Piec z 1942 roku z restauracji „Smakosz” w Poznaniu .....   | 215 |
| <b>JÓZEF MAROSZEK</b><br>Knyszyński ośrodek garncarski XVI-XVIII w. na tle innych cechów garncarskich Podlasia .....                               | 219 |
| <b>ELŻBIETA BIMLER-MACKIEWICZ</b><br>Znaki cechów garncarskich od średniowiecza do XX wieku .....  | 227 |
| <b>ALGIRDAS ŽALNIERIUS, DAINUS BALČIŪNAS</b><br>Kafle półcyldryczne z Kowna .....  | 241 |
| <b>ТАТЬЯНА БУБЕНЬКО</b><br>Типология и хронология изразцов Витебского замка XVI–XVIII веков .....  | 253 |
| <b>НАТАЛЛЯ ПАЧОБУТ</b><br>Гербавая кафля з маэнтка Пацаў у Ражанке з фондаў ГДГАМ .....  | 273 |
| <b>АЛЯКСАНДР ДОБРИЯН</b><br>История исследования кафли на территории Гродненщины .....   | 277 |

## KNYSZYŃSKI OŚRODEK GARNCARSKI XVI-XVIII w. NA TLE INNYCH CECHÓW GARNCARSKICH PODLASIA



W średniowieczu i czasach nowożytnych produkcją kafli płytek posadzkowych, dachówek a nie tylko stołowych i kuchennych naczyń glinianych zajmowali się garncarze. Wypieczeni rzemieślnicy tej branży zamieszkiwali podgrodzia, osady wczesnomiejskie i miasta. U schyłku średniowiecza powstały pierwsze cechy garncarskie. Najstarszy znany statut cechowy garncarzy Krakowa pochodzi z 1378 r. W XVI w. cechy garncarskie istniały już także w małych miastach. Garncarze stawiali i poprawiali piece, często ich garncarstwo nazywano zduństwem.

W XVI w. garncarstwo miejskie osiągnęło szczyt swego rozwoju technicznego. Upowszechniło się stosowanie koźnego, umożliwiającego toczenie naczyń z jednej bryły. W ten sposób znacznie przyspieszono proces produkcji. Od XIV w. rozpowszechnioną umiejętnością było wypalanie wyrobów w atmosferze redukcyjnej, tzw. siwa. To zmniejszyło przesiąkliwość czerepu. W XVI-XVII w. rozpowszechniło się pokrywanie ścianek polewami glazurami, które zmniejszały do minimum przesiąkliwość oraz miały duże znaczenie zdobnicze. Zapotrzebowanie na wyroby garncarzy spowodowało wyodrębnienie się dużych korzystających z dobrego surowca ośrodków produkcyjnych.

W 1580 r. warsztaty garncarskie działały w miastach: Brańsk (10), Łosice (8), Mielnik (6), Tykocin (6), Węgrowo (5), Drohiczyn (4), Knyszyn (3), Bielsk (3), Siemiatycze (3), Goniądz (1), Mokobody (1), Suraż (1)<sup>1)</sup>.

Porównano w 1580, jak i w 1799 r. warsztaty garncarskie na Podlasiu stanowiły zaledwie kilka (ok. 5%) ogólnej liczby warsztatów rzemieślniczych. W tym ostatnim roku w północnej części dawnego województwa podlaskiego naliczono 100 majstrów, czeladników i uczniów branży rzemiosł ceramicznych<sup>2)</sup>.

W 1551 r. na łosickich jarmarkach handlowano m.in.: statkami – naczyniami drewnianymi, szklanicami, garnkami, tzw. białymi<sup>3)</sup>. W 1580 r. wzięto tam podatek „poborowy” od mieszczan łosickich – od 3 koni kupieckich i od 1 koni<sup>4)</sup>.

W największym ośrodku produkcji garncarskiej – Brańsku, miernicy pomiaru włóczonej w 1560 r. pozostawili w miejscu plac do brania gliny (3 morgi), a obok niego las dębowo-grabowy, nazwany „Glinnik”<sup>5)</sup>. Plac do brania gliny spotykamy też w Surażu – 13 pretów (w 1562 r.)<sup>6)</sup>, w Tykocinie – 40 pretów (w 1571 r.)<sup>7)</sup>.

Informacje o funkcjonowaniu podlaskich cechów garncarskich są rzadkie, co wynika głównie ze stanu zachowania źródeł archiwalnych. Już w 1556 r. istniał cech garncarzy miasta Międzyrzecza Podlaskiego. Jego statut zatwierdzali właściciele tego prywatnego miasta: Helena Sieniawska (po 1691 r.), 2 października 1729 Maria Zofia Czartoryska, w 1787 Adam Czartoryski. Cech funkcjonował jeszcze 20 grudnia 1802 r.<sup>8)</sup> Podobnie w Węgrowie cech garncarzy zyskał zatwierdzenie właściciela miasta Jana Kiszki (1547-1592 r.)<sup>9)</sup>. W Orli cech garncarzy wzmiankowany

<sup>1)</sup> Jabłonowski, *Podlasie*, t. 1, Warszawa 1908.

<sup>2)</sup> Maroszek, *Rzemiosło w miastach podlaskich w XVI-XVIII w.*, [w:] M. Kwapien, J. Maroszek, A. Wyrobisz, *Studia nad produkcją rzemieślniczą w Polsce (XIV-XVIII w.)*, Wrocław 1976, s. 178-180.

<sup>3)</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej AGAD), Archiwum Skarbu Koronnego (dalej ASK), dz. LVI M 2, t. I, k. 80v.

<sup>4)</sup> AGAD, Księga grodzka brańska, nr III, k. 294.

<sup>5)</sup> *Scovaja kniga Grodnenskoj ekonomii*, t. II, Wilna 1881a, s. 346-347.

<sup>6)</sup> tamże t. II, s. 464.

<sup>7)</sup> AGAD, ASK, dz. LVI, t. IV, f. 20.

<sup>8)</sup> Kowalski, *Ustanowienie cechu murarskiego w Międzyrzeczu dnia 20 grudnia 1802 roku*, „Rocznik Międzyrzeczki”, t. I, Międzyrzec Podlaski 1959, s. 185; T. Delimat, *Garncarstwo ludowe w województwie lubelskim*, „Prace i materiały etnograficzne”, 18, cz. 1, Wrocław 1961, s. 31.

<sup>9)</sup> Muzeum Narodowe w Krakowie, Biblioteka Czartoryskich, Zbiór dokumentów pergaminowych nr 1327.

jest w 1783 r.<sup>10</sup>) Taki cech istniał też w Siemiatyczach w pierwszej poł. XVIII w.<sup>11</sup>) W Ciechanowcu wspólny cech kowali, ślusarzy, garncarzy, kotlarzy, cieśli funkcjonował w 1775 r.<sup>12</sup>)

W Białymstoku już przed 1759 r. egzystował wspólny cech skupiający kowali, garncarzy, mularzy, strycharzy, brukarzy, kamieniarzy, grabarzy, cieśli, bednarzy, traczów, piekarzy, kominiarzy i rzeszotników. 18 V 1759 r. właściciel miasta Jan Klemens Branicki nadał statut cechowi skupiającemu już tylko garncarzy, mularzy, i strycharzy. Później jednak działał cech zrzeszający kowali, garncarzy<sup>13</sup>). Przed 1797 r. w Kleszczelach działał cech garncarzy<sup>14</sup>).

Knyszyn i jego najbliższa okolica była terenem, gdzie w przeszłości działały liczne warsztaty garncarskie. Szczególnie predyspozycje miasta i okolicy wynikały z istnienia tam pokładów wysokogatunkowej gliny zwalowej – dobrego surowca garncarskiego. W przeszłości działał w Knyszynie cech garncarzy, który wśród tamtejszych bractw rzemieślniczych zajmował miejsce szczególnie uprzywilejowane. Majstrowie knyszyńscy działający na miejscu i w jego sąsiedztwie wytwarzali piękne wyroby. Były to kafle i naczynia wzorowane na wyrobach ceramicznych *podpatrzonych* knyszyńskiej rezydencji królewskiej, folwarku starostów knyszyńskich pod miastem. Zabytki znajdujące w terenie i okolicy potwierdzają to w dużym stopniu. Wzornictwo ceramiczne było niezwykle tradycyjne i formy dawno przekazywano w cechu, jako majstersztyki czeladnicze.

5 VII 1567 r. w Knyszynie się ogień ukazał przy bytności JKM [Zygmunta Augusta], na Grodzieńskiej ulicy, która ogień uczynił szkody i zgorzało domów barzo prędko<sup>15</sup>). Spaleniu uległo mienie dworzan królewskich i osób towarzyszących monarsze, którzy zatrzymali się w gospodach mieszczańskich. Kupiec gdański Jan Boleman kilka dni później – 9 VII 1567 r. w magistracie knyszyńskim stanąwszy uczynił oświadczenie, iż natenczas nieszczęsny 5 dnia julia [..] temu panowi Janowi Bolimanowi zgorzała gospoda, w której miał złożenie swe: listy, cyrografy, kwity i inne wszelakie potrzeby, których natenczas nie mianuje, gdyż przed wszem tego ognia sługi odesłał, który się temi rzeczami u niego opiekował. Czego mu pan wójt wspołek z mieszcem knyszyńskim tegoż przerzeczzonego prawa przyznawają, świadczą tu gwałtownego ognia, w którym trudno było ratowanie mienie<sup>15</sup>). Boleman był w Knyszynie także w momencie śmierci króla 7 VII 1572 r., a wracał stamtąd z sześcioma nie zapisanymi blankietami królewskimi na pergaminie, podpisanymi *in blanco* wodzoną ręką konającego monarchy i zaopatrzoną w pieczęć Zygmunta Augusta. Bankiety pokazywał kasztelanowi gdańskiemu Janowi Kostce<sup>16</sup>). Świadczy to jego wątpliwej uczciwości i stawia pod znakiem zapytania prawdziwość słów o pożarze dokumentów w 1567 r.

Zygmunt August zareagował wobec pożaru przywilejem lokacyjnym (najwidoczniej spłonął również dokument lokacyjny miasta Knyszyna z 1540 r.), wystawionym 18 X 1568 r. który zawierał przepisy przeciwpożarowe: *A wszakoż dla bezpieczeństwa od ognia, słodownie i browarów, blisko przy domiech mieć nie mają, ale na przedmieściach, na stronie od Miasta, z wiadomością urzędu naszego dwornego, budować ich będą powinni. Nadto wkładamy na nich tę powinność, także dla bezpieczeństwa od ognia, ażeby wszyscy mieszczenie, każdy z osobna, w tym mieście kominy w domach swoich murowane mieć. Pisząc o prawie na zbudowanie łaźni miejskiej król stwierdził: która łaźnia dla bezpieczeństwa od ognia, na stronie, z wiadomością urzędu dworu naszego knyszyńskiego ma być zbudowana. I to postanawiamy, aby żaden mieszczanin, przy mieście łaźni osobliwych, przy domiech swych nie śmiał, a tylko jedna pospolita łaźnia być ma<sup>17</sup>).*

W 1574 r. skarżyli się rewizorom królewskim mieszczenie knyszyńscy: *Stawem Augustem wiele włók zalano, także inszemi stawami. K temu na ich włókach cegielnie osiedlono, któremi niemało włók zajęto i glinę kopając popsowano. K temu wypusty ich stajniami KJM pozajmowano<sup>18</sup>).*

Ciekawe, że w 4 VII 1570 r. knyszyński zdun Jakub Grądzik, posiadający bardzo wartościową parcelę przy ul. Dworskiej, na granicy rezydencji królewskiej ofiarował ją ubogim Miasta Knyszyna.

Król również okazał swą łaskę wobec pogorzalców zwalniając ich z czynszu przez jeden rok: *Natenczas przy podaniu starostwa [10 XII 1569 r.] mieszczenie Knischinszczi okazowali list KJM, z podpisem ręki własnej JKM, którym listem JKM dla pogorzenia domów ich i dla inszych przyczyn wolności od wszelakich płatów ku pierwszej wolności wydanej, jeden rok dawać raczy, tem tylko, którzy są za pierwszą wolnością na osobliwym rejestrze opisani, wedle którego listu przez pana starostę mają być zachowani. Przy tym okazowali też drugi list, także z podpisem ręki JKM, którym JKM czynsz prętowy ze wszystkich siedlisk i z ogrodów na dwie lecie, to jest na rok niniejszy 1569 i na przeszły [s] 1570 odpuścić raczył wedle którego też zachowani być mają<sup>19</sup>).* Działania króla szły w kierunku rozwoju miasta, przede wszystkim kondycji finansowej mieszczenia, a pociągając za sobą to musiało stały proces zwiększania liczby rzemieślników i możliwości aprowizacyjnych orszaku królewskiego, który nie korzystał z samej rezydencji, a zatrzymywał się m. in. po gospodach mieszczańskich i to oni poszukiwali taniej żywności i usług.

10 AGAD, Archiwum Radziwiłłów, dz. XXIII, nr 105, s. 230.

11 I. Gilewski, *Siemiatycze, Zarys monografii od pradziejów do 1939 roku*, Siemiatycze 1958, s. 32.

12 *Miasta polskie w Tysiącleciu*, t. I, Warszawa 1965, s. 253.

13 *Opisanie rukopisnego oddelenja Vilenskoj publicznoj biblioteki*, vypusk IV, Vilna 1906, s. 122-124.

14 Archiwum Państwowe (dalej AP) Białystok, Kamera Wojenna i Domen w Białymstoku, sygnatura dawna nr 2674.

15 Centralne Państwowe Archiwum Hhistoryczne Białorusi (dalej CPAH) Mińsk, F. 1809, op. 1, nr 2, k. 77v.

16 Ś. Orzelski, *Bezkrólewia ksiąg ośmioro, czyli dzieje Polski od zgonu Zygmunta Augusta r. 1572 aż do r. 1576*, t. I, Petersburg - Mohylew 1856, s. 76-80.

17 AGAD, Kapicjana, nr 42, s. 462; AGAD, Metryka Koronna, Księgi Wpisów, nr 118, k. 200-203, nr 160, k. 220-223.

18 AGAD, Kapicjana, nr 34, s. 254-271.

19 AGAD, ASK, dz. LVI, nr K-11, k.3v.



Ryc. 1. Groteska z monogramem króla SA w medalionie, z serii arrasów monogramowych w Zamku Królewskim na Wawelu, za: *Arrasy flamandzkie w Zamku Królewskim ...*, s. 345.



Ryc. 2. Knyszyn, st. 2. Fragmenty naczyń odnalezione w piecach dworca k. Zygmunta Augusta, w trakcie wykopalisk w 1984 r., przy ul. Białostockiej za: J. Maroszek, op.cit., tabl.



Ryc. 3. Knyszyn, st. 2. Fragmenty kafli renesansowych, za: J. Maroszek, op.cit., tabl. VII.



Ryc. 4. Knyszyn, st. 2. Kafel wypełniający środkowy, XVI w., fot. P. Mę (w zbiorach Działu Archeologii Muzeum Podlaskiego w Białymstoku)

15 kwietnia 1606 r. przed urząd miejski przyszedł [...] uczciwy Marcin Kraska, cechmistrz cechu garncarskiego, w obecności pięciu starszych cechowych i przynieśli przed urząd [...] list nieboszczyka Marcina Żydka, wójta knyszyńskiego, w którym liście pozwolono im cech swój albo bractwo odprawować obyczajem innych miast uprzywilejowanych, pokazali też uchwałę z ustawą [...] między sobą postanowioną. Należy ustalić czas pełnienia funkcji wójta knyszyńskiego przez owego Marcina Żydka, by ustalić czas powstania tamtejszego cechu garncarskiego. 20 kwietnia 1589 Zygmunt III udzielił zgody Marcinowi Żydkowi, szlachcicowi i mieszczańcowi (nobilis et famatus), na wykup wójtostwa knyszyńskiego od spadkobierców niedawno zmarłego Andrzeja Bolesty. Statut knyszyński powstał więc pomiędzy 1589 a 1606 r.





Ryc. 1. Groteska z monogramem króla SA w medalionie, z serii arrasów monogramowych w Zamku Królewskim na Wawelu, za: *Arrasy flamandzkie w Zamku Królewskim ...*, s. 345.



Ryc. 2. Knyszyn, st. 2. Fragmenty naczyń odnalezione w piecach dworca króla Zygmunta Augusta, w trakcie wykopalisk w 1984 r., przy ul. Białostockiej 57, za: J. Maroszek, op.cit., tabl. VI.



Ryc. 3. Knyszyn, st. 2. Fragmenty kafli renesansowych, za: J. Maroszek, op.cit., tabl. VII.



Ryc. 4. Knyszyn, st. 2. Kafel wypełniający środkowy, XVI w., fot. P. Męcik (w zbiorach Działu Archeologii Muzeum Podlaskiego w Białymstoku).

15 kwietnia 1606 r. przed urząd miejski przyszedł [...] uczciwy Marcin Kraska, cechmistrz cechu garncarskiego, w obecności pięciu starszych cechowych i przynieśli przed urząd [...] list nieboszczyka Marcina Żydka, wójta knyszyńskiego, w którym liście pozwolono im cech swój albo bractwo odprawować obyczajem innych miast uprzywilejowanych, pokazali też uchwałę z ustawą [...] między sobą postanowioną. Należy ustalić czas pełnienia funkcji wójta knyszyńskiego przez owego Marcina Żydka, by ustalić czas powstania tamtejszego cechu garncarskiego. 20 kwietnia 1589 Zygmunt III udzielił zgody Marcinowi Żydkowi, szlachcicowi i mieszczaninowi (nobilis et famatus), na wykup wójtostwa knyszyńskiego od spadkobierców niedawno zmarłego Andrzeja Bolesty. Statut knyszyński powstał więc pomiędzy 1589 a 1606 r.

Marcin Żydek był lokajem w służbie Zygmunta Augusta w latach 1557-1572, a także mieszczaninem knyszyńskim<sup>20</sup>. Zapewne z tytułu służby u króla uzurpował sobie szlachectwo. 20 stycznia 1572 r. w Warszawie król Zygmunt August uwolnił dom Marcina Żydkę w Knyszynie od czynszów<sup>21</sup>. Skądinąd wiadomo, że Marcin Żydek był lokajem królewskim<sup>22</sup>. Jego dom znajdował się przy ul. Dworskiej, dzisiejszej Białostockiej, w pobliżu rezydencji królewskiej<sup>23</sup>.

Rada miejska Knyszyna 15 kwietnia 1606 r., zatwierdziła statut garncarzy knyszyńskich – *nieposłuszne mają karać i powściągać, aby uczciwie i posłuszeństwo było między nimi zachowane*. Akt ten zatwierdzali też królowie polscy 20 V 1606 r. – Zygmunt III, a 8 grudnia 1765 r. – Stanisław August<sup>24</sup>.

Dokument bardzo precyzyjnie określał zasady przyjęcia w poczet cechu mistrzów garncarskich. Kandydat na mistrza miał dać *do skrzynki* czyli skarbony cechowej 5 zł polskich, miał sprawić kolację i zafundować na niej beczkę piwa do wspólnej konsumpcji, *albo na czym bracia przestaną*, ofiarować 1 kamień wosku, zapewne na świecę do uczestnictwa w procesjach i nabożeństwach w kościele. Okazać miał *list prawowitego urodzenia*. Bracia młodszy, bo tak nazywano świeżo przyjętych do cechu, musieli być w miarę trzeźwi, gdy kończyła się kolacja cechowa, bo do nich należało gaszenie świec. Statut nakładał na tych, którzy zapomnieliby zgasić świecę lub nie chcieli nosić świec w procesji po mieście karę 2 groszy. Również, gdy kto z braci lub sióstr nie pójdzie za pogrzebem, winien zapłacić do cechowej skarbony 4 szelągi. Obostrzenia dotyczące braci młodszych miały ograniczyć dostęp do cechu i zagwarantować monopol produkcji i zbytu produktów. Statut głosił: *Jeżeliby który [...], albo z miasta drugiego, nie dołożywszy się w cechu, śmiał w mieście piec robić, tego bracia mają moc grabić, aż zapłaci do cechu beczkę piwa i wrąb wosku*.

Praktyką powszechną było podbieranie sobie przygotowanego surowca, czemu statut knyszyński starał się zaradzić postanawiając: *Jeżeliby kto glinę z braci, którą on sobie nagotował na zimę, grudową, pobrał, przepada beczkę piwa*.

Widocznie zdarzało się, że dzierżawcy starostwa knyszyńskiego zmuszali garncarzy knyszyńskich do bezpłatnych prac w dworcu knyszyńskim, bo w statucie zawarowali sobie: *Rzemieślnicy tego cechu nie powinni i nie mają żadnej penury i ciężkości ponosić od dzierżawców starostwa knyszyńskiego w robocie ich, jedno za zasłużoną zapłatą i nie mają ich pociągać i poniewalać do żadnej roboty, oprócz nagrody słusznej, jako na rzemieślnika należy*.

*Zdunowie, którzy ze wsiów, nie mają im robocie i rzemiosłom im przeszkadzać* – głosił statut – *na mile dwie od miasta, oprócz uzdania do cechu ich, a któryby prostą robotę sprzedawał, z nich na Rynku, powinien pierwaj do cechu dać gr 4, a od białej roboty 6 gr, której roboty powinien będzie [...] pomienionego uzdania zapłacić, z wszelakich rzeczy, które są naznaczone*. W innym miejscu statut głosił: *Na rynku, któryby któremu miejsce zastąpił, gdzie on pierwszy stawał, powinien dać piwa beczkę i wrąb wosku i jeżeliby brat albo siostra przekazała targ drugiemu, albo odwabiałaby od roboty także dać winien do cechu beczkę piwa i wrąb wosku*.

W warsztatach prócz samych mistrzów cechowych zatrudniani byli czeladnicy czyli towarzysze i uczniowie. Cech kontrolował ich liczbę dbając o egalitaryzm stowarzyszenia. Mistrz winien *opowiedzieć do cechu, przed cechmistrzem, że przyjął chłopca*, a także obowiązany był zapłacić do *skrzynki cechowej chłopięcego gr 12*.

Rzemieślników cechowych zwano też suchedniarzami, bo raz na kwartał w środę, piątek i sobotę, pościli właśnie w owe dni i uczestniczyli w liturgii, która się w tych dniach odbywała. Bracia cechu garncarskiego co kwartał w suchedni płacili tzw. *kętporne*, po gr 1, a składkę do kasy pogrzebowej tzw. *całunowe* po 1/2 gr.

Na schadzki cechowe wzywał cechmistrz poprzez puszczenia w obieg obesłania cechowego, znaku cechowego, który mistrz przekazywał następnemu mistrzowi. Nie zawsze to skutkowało, dlatego statut nakazywał: *Jeżeliby, który cechę przy sobie zatrzymał, albo za cechem nie wyszedł, przepada 1/2 wrębu wosku i 1/2 beczki piwa*.

Artykuły cechowe bezwzględnie tępiły kłótnie i swary. Obelgi w karczmie brat – brata i siostra – siostrę karano dostarczeniem beczki piwa i obowiązkiem przeprosin. Zakłócający obrady cechowe również powinni postawić cechowi beczkę piwa i 1/2 kamienia wosku. Oczywiście zachowany statut knyszyński, a tak było niewątpliwie i w innych cechach garncarskich, nie normował samej produkcji, a jedynie życie towarzysko-religijne stowarzyszenia. Dbał o wyłączność produkcji.

Obserwując listę miejscowości, gdzie najczęściej występowały cechy garncarskie, zwraca uwagę fakt, że były to przede wszystkim siedziby wielkopańskie i magnackie (Knyszyn, Tykocin, Zabłudów, Orla, Siemiatycze, Węgrów, Międzyrzec Podlaski, Ciechanowiec i Białystok).

Ważnym wydaje się kontekst funkcjonowania ośrodka garncarskiego w Knyszynie. Istniała w tym mieście rezydencja królewska, w pierw zwaną Wodziłówką (funkcjonująca od końca XIV w.), a później Dworcem Knyszyn, która została rozbudowana dla króla Zygmunta Augusta, który tu często przemieszkiwał i zmarł. W wyposażeniu wnętrza zwracają uwagę piece, w których budowie i utrzymaniu uczestniczyli miejscowi garncarze. Źródła historyczne z lat 1553-1572 notują 22 pobyty króla w Knyszynie obejmujące łącznie 495 dni. Liczba dni spędzonych w Knyszynie jest duża, gdy zważy się fakt, że tworzą ją wielokrotne przyjazdy, a nie stałe *przemieszkiwanie* przez dłuższy czas. Liczne

20 AGAD Metryka Koronna, Księgi Wpisów, 133, k. 370-370v. M. Ferenc, *Dwór Zygmunta Augusta*, Kraków 1998, s. 213; A. Tarnawski, *Działalność gospodarcza Jana Zamoyskiego*, Lwów 1935, s. 359; Akademia Nauk Kórnik, rękopis nr 250, k. 102.

21 A. Wolff, *Zniszczone dokumenty Biblioteki Ordynacji Krasińskich*, [w:] *Straty bibliotek i archiwów warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, t. III, Warszawa 1955, nr 369, s. 231.

22 AGAD Metryka Koronna – Księgi Wpisów, nr 133, k. 370-370v. M. Ferenc, *Dwór Zygmunta Augusta*, Kraków 1998, s. 213; A. Tarnawski, *Działalność gospodarcza Jana Zamoyskiego*, Lwów 1935, s. 359; Akademia Nauk Kórnik, rękopis nr 250, k. 102.

23 AGAD, ASK, dz. I, nr 47; *Akta albo sprawy sądów Miasta knyszyńskiego 1553-1580*, op. J. Maroszek, Białystok 1999, nr 473, s. 279.

24 AGAD, Metryka Koronna – Księgi Kanclerskie, nr 26, s. 651-684; AP Białystok, Kamera, sygnatura dawna nr 2690A.

nominacje wystawiane w Knyszynie wskazują na preferowanie przez Zygmunta Augusta rozdawnictwa urzędów i krzesel senatorskich w warunkach jak najmniej krępujących<sup>25</sup>). Pośrednio poświadcza to cel rezydowania w kameralności i niezależności.

Dworzec knyszyński powstał na życzenie króla, miał spełniać jego potrzeby wygodnego, kameralnego życia, odosobnionego od wielkomięjskiego gwaru Wilna, Krakowa czy nawet Warszawy. Prześledzenie dziejów dóbr własnych monarchy, skupionych wokół Knyszyna i Tykocina ukazuje ostatniego Jagiellona jako gospodarza, pana własnych majątkości, pod własnym zarządem realizującego swoje plany. Dla osób otaczających monarchę w jego podlaskich siedzibach kontakt z królem często stanowił początek dalszej kariery państwowej. Zarówno tykocińska twierdza, jak i knyszyńska rezydencja pozostawały pod bacznym okiem króla, a tylko on i najbardziej zaufane osoby miały wgląd w tę monarszą podlaską inwestycję, a także w królewski dobytek. Milczenie źródeł i brak precyzyjnych informacji jest poniekąd dziełem samego króla, który otaczał Knyszyn i Tykocin dyskrecją i milczeniem. Tajemniczość rezydencji podlaskiej sprawiła, że po Rzeczypospolitej krążyły o niej przedziwne wiadomości o nieprzebranych skarbach tzw. *depozytu tykocińskiego*, wielkości stadniny knyszyńskiej, a o dworcu tamtejszym wiedziano właściwie tyle, że król tam przemieszkował otoczony wiedźmami, czarownicami, znachorkami i *sokolętami*, jak nazywano królewskie kochanki. Wieść gminna dała znać o sobie w okresie pierwszego bezkrólewia<sup>26</sup>).

23 IV 1529 r. Zygmunt I darował swemu synowi lasy, łąki, pola i pustkowia wokół dóbr Goniądz, które ciągnęły się wzdłuż granic goniądzkich oderwanych od dzierżaw: bielskiej i grodzieńskiej<sup>27</sup>). *Gdyż mamy w Księstwie Litewskim niektóre dobra nieruchomości abo imiona na nieboszczyka JKM pana ojca naszego przypadłe* – pisał w testamencie u schyłku swego życia król – *które nam za żywota swego ze wszystkim prawem, jakie JKM sam miał, dać i darować raczył, jakoż to było wolno JKM nie tylko nam, synowi swemu, ale i komu obcemu je oddać i od nas samych wedle wolej swojej oddać [...] Przewoż z tymi wszystkimi dobrymi i imionami, jako własnymi naszymi, było nam zawsze wolno i teraz wolno jest czynić to, co była i jest wola nasza.*

18 XII 1542 r. zmarł bezpotomnie Stanisław Gasztołd wojewoda trocki. Dobra tykocińskie prawem kaduka wraz z innymi majątkościami gasztołdowskimi spadły na króla Zygmunta I<sup>28</sup>). Ten 15 VI 1543 r. darował je swemu synowi, Zygmuntovi Augustowi<sup>29</sup>). Wyjazd z kraju królowej-matki w 1556 r. spowodował, że domenę Zygmunta Augusta znakomicie powiększyły włości wcześniej zarządzane przez Bonę – na Litwie starostwo grodzieńskie i obszary puszczy: Przelomskiej i Perstuńskiej, a na Mazowszu, spuścizna po księżętach mazowieckich, między innymi: starostwa łomżyńskie i wiskie. Od północy terytorium *dóbr własnych* Zygmunta Augusta sąsiadowało z Prusami Królewskimi, w stosunku do których istniały realne perspektywy dziedziczenia po Hohenzollernach, a obszary Prus Książęcych stanowiły przede wszystkim własność monarszą. Można było liczyć, że zasila w przyszłości *dobra własne*. Po 1525 r. granica ta w rzeczywistości łączyła, a nie dzieliła Prusy, Litwę i Koronę Polską. W 1544 r. Zygmunt Stary i sejm litewski obradujący w Brześciu dali królowi Zygmuntovi Augustowi w zarząd Wielkie Księstwo Litewskie.

Mieszka teraz zazwyczaj w Litwie, najczęściej w Knyszynie, małym zamku tej prowincji, na pograniczu Mazowsza, gdzie ma stajnię z mnóstwem pięknych koni, z których jedne są neapolitańskie, drugie tureckie, inne hiszpańskie, mantuańskie, a najwięcej polskich. To upodobanie w koniach jest poniekąd przyczyną, że król lubi tu mieszkać; może i to także, że to miejsce będąc prawie w środku jego państw dogodniejsze jest pod względem administracji krajowej dla króla i osób mających do niego interes niżeli Kraków leżący na brzegach Polski. Nadto król mając większą władzę w Litwie, niż w Koronie i większą łatwość utrzymania swego dworu, podejmowanego tu kosztem publicznym – przyjemniejszym znajduje mieszkanie w Litwie, które prócz tego w tych ostatnich czasach stało się mu potrzebnym dlatego, aby mógł z bliska uważać zamiary, przygotowania i postępy Moskalów, swych nieprzyjaciół, i zarazem opatrzyć potrzeby wojenne. Tak pisał nuncjusz papieski Juliusz Ruggieri w relacji papieżowi, w 1568 r.<sup>30</sup>) Aleksander Gwagnin, w swej kronice *Sarmatiae Europaeae descriptio ...* umieścił taki opis rezydencji knyszyńskiej: Knyszyn – miasto drewniane, od Tykocina 4 mile, w równinie między jeziorami i kałużami błotnymi leży. Dwór w nim królewski i ogród bardzo szeroki, który pospolicie zowią Zwierzyniec. Sadażek w nim pełno i zwierząt rozmaitych, albowiem tam wszelkie łowy zwierzynne najczęściej bywają. A od Bielska dwanaście mil leży<sup>31</sup>). Na kompozycję składały się więc: kompleks rezydencjonalny, akweny i zwierzynce. Należy jeszcze wspomnieć o stadninie, folwarku i obozisku. Ważnym elementem wyposażenia dworca królewskiego była kolekcja arrasów, zdeponowana w zamku tykocińskim<sup>32</sup>). Gobeliny rozwieszano przy okazji pobytów monarszych także w Knyszynie<sup>33</sup>). Być może dostarczały one garnarczom knyszyńskim pomysłów i wzorców ornamentacyjnych.

25 A. Sucheni-Grabowska, *Obsadzanie urzędów senatorskich i ministerialnych przez Zygmunta Augusta*, Studia nad gospodarką, społeczeństwem i rodziną w Europie późnofeudalnej, Lublin 1987, s. 179-194.

26 Por. Ś. Orzelski, op.cit.; A. Przedziewicki, *Jagiellonki polskie w XVI wieku*, t. 1-4, Kraków 1868.

27 *Inventarium omnium et singulorum privilegiorum ...*, wyd. E. Rykaczewski, Paryż 1862, s. 363; A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 3, s. 150-151.

28 A. Jabłonowski, *Podlasie* cz. 2, s. 99-144; W. Pocięcha, *Gasztołd Stanisław*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 7, Kraków 1948-1958, s. 303.

29 *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 1 (1380-1584). Užrašymų knyga 1*, Vilnius 1998, nr 642, s. 129.

30 *Relacje nuncjuszów apostolskich i innych osób o Polsce od roku 1548 do 1690* [zebrał J. Ch. Albertrand], wyd. E. Rykaczewski, t. 1 Berlin 1864, s. 182.; J. Gintel, *Cudzoziemcy o Polsce. Relacje i opinie*, t. 1, Kraków 1971, s. 143.

31 A. Guagnini Veronensis, *Sarmatiae Europaeae descriptio*, Kraków 1578; Cyt. za: A. Gwagnin, *Opisanie Polski czyli województwa, powiaty, prowincje, miasta i zamki co przedniejsze w Koronie*, „Z Kroniki Sarmacji Europejskiej”, Kraków 1860, s. 26.

32 AP Kraków, *Zbiór Zygmunta Glogera*, nr 261, k. 922-927.

33 *Arrasy flamandzkie w Zamku Królewskim na Wawelu*, red. J. Szablowski, Warszawa 1975.

Zdumiewa całkowite pozbawienie cech obronnych rezydencji knyszyńskiej, gdzie władca największego w ówczesnej Europie państwa mieszkał otoczony zwierzyńcami do polowań, lasami, wygonami końskimi bez odpowiedniego zabezpieczenia zdumiewa, zwłaszcza jeżeli porównamy go z innymi monarchami, w tym samym czasie aktywnie budującymi swe absolutne imperia. Zygmunt August poprzez przemieszkowanie w dworcu knyszyńskim realizował renesansowy ideał harmonijnego współżycia z naturą. Nie był jednak władcą lekkomyślnym. 15 km od Knyszyna wznosił w Tykocinie fortecę, która uzupełniała funkcje knyszyńskiej rezydencji. Król był świadomy bezpiecznej lokalizacji tykocińskiej twierdzy, niemal w środku rządzonych przez niego państw. Stąd można było wyprawiać artylerię dla obrony wszelkich granic Rzeczypospolitej<sup>34</sup>. Tykocin wraz z sąsiadującą rezydencją knyszyńską miał stanowić klamrę spajającą unifikowane dwa obszary państwowe – Koronę Polską i Wielkie Księstwo Litewskie. W liście z 17 III 1550 r. adresowanym do Mikołaja Radziwiłła Rudego król pisał: *Tykocina z wielu przyczyn potrzebujemy, bo myśląc na przyszłych czasów przypadłości, iż by jakie niepokoje być musiały, a k temu wojny – my nie rozumiemy miejsca bezpiecznego, na którym byśmy JKM małżonkę naszą, pod takowym czasem, gdzie by k temu przyszło, zostać mieli, jako na Tykocinie. Bo Tykocin leży na granicy takiej, skąd zewsząd bezpieczeństwo jest, a też tam budować chcemy, a już na to budowanie, te wszystkie prowenty tykocińskie obrócić chcemy*<sup>35</sup>. Tykocin na ziemiach etnicznie polskich był bez wątpienia największą twierdzą. W momencie śmierci ostatniego Jagiellona na zamku tykocińskim stacjonowała rota 200 pieszych, pod dowództwem rotmistrza Klimunta Bileńskiego<sup>36</sup>. Przeniesienie monarszego skarbcza do Tykocina nie dotyczyło tylko klejnotów i zbiorów jubilerskich oraz kosztownych sprzętów pałacowych, ale objęło również bibliotekę królewską.

Urządzenie centralnej rezydencji władcy w Knyszynie – Tykocinie miało doniosłe znaczenie dla rozpowszechnienia się w podlaskiej okolicy renesansowych wzorców kształtowania przestrzeni miejskich (Knyszyn, Tykocin, Augustów, Wasilków, Zabłudów, Suraż, Nowy Dwór, Lipsk i in.), wiejskich długich ulicówek, osad kościelnych, folwarków, zespołów dworsko-ogrodowych i folwarczno-ogrodowych. Wzorce pierw wypracowane w dobrach własnych króla później zostały upowszechnione po całym obszarze Wielkiego Księstwa Litewskiego w ramach reformy agrarnej zwanej pomiara włóczną. Północne Podlasie zapełniło się ludźmi renesansu, blisko związanymi z władcą i jego dworem, którzy zapewne chętnie korzystali z wyrobów miejscowych ośrodków garncarskich. W samym mieście Knyszynie usadowiła się duża grupa serwitorów pracujących dla króla. Wymienić można: Scipiona Campo, Daniela i Bartłomieja Moreto-kawalkatorów, Nowickiego masztalera, Jana ślusarza stadniny, Hieronima Koryckiego, Kaspra Kłodzińskiego, Jakuba Piaseckiego nadzorców stadniny, Angelo Caborto aptekarza, Grzegorza Kaczika sługę, Wojciecha Rozwadowskiego strażnika dworca, Mikołaja Konarskiego i Stanisława Trojanowskiego, starszych nad drabantami. Niekiedy na czas pobytu w Knyszynie dawano im jedynie gospodę, naznaczoną przez starostę, duża grupa otrzymała w mieście dożywotnio dworki. Inwentarze wymieniają dwory w Knyszynie należące do urzędników nadwornych: Wawrzyńca Wojny pisarza kancelarii i podskarbiego litewskiego, Jana Dulskiego starosty suraskiego i brańskiego, Ostafiego Wołłowicza podskarbiego, marszałka, pisarza i podkanclerzego litewskiego, Jakuba Zaleskiego pisarza skarbu dwornego polskiego, Macieja Żalińskiego pisarza skarbu dwornego, łóżniczego. We dworze starościńskim pod Knyszynem zamieszkiwali dzierżawcy, wybitni ekonomiści, działacze pomiary włócznej: Stefan Bielawski, Aleksander Chodkiewicz, Piotr Chwalczewski, Andrzeja Dybowskiego, Hieronim Korycki, Stanisław Włoszek, a także Adam Pilchowski, referendarz podlaski, i Stanisław Piotraszewicz starosta bartny i gajewnik knyszyński.

Podobnie było w Tykocinie. Zamieszkiwali tam serwitorzy Zygmunta Augusta: Augustyn, cieśla zamkowy, Łukasz Brajer, stolarz, Jan Bukowski, namietnik konserwujący arrasy i inne tkaniny, Mikołaj Bystro stelmach, Łukasz Górnicki, bibliotekarz, Hibrol Handzel, cejgwart, Stanisław Herart, puszkarz, Jan Hermanowski, płatnerz, Jakub, powróznik, Herkules Jurczyński, architekt, Ambroży Kraus, puszkarz i stolarz, Piotr, kominnik, Franciszek Rosocha, puszkarz zamkowy, Wojciech Zakrzewski, murarz i pisarz przy budowaniu tykockim. W twierdzy zamieszkiwali: Klimunt Bileński, komendant i rotmistrz zamku tykocińskiego, Marcin Podgórski, sługa w skarbie nadwornym litewskim, Stanisław Broniewski, koniuszy przemyski, Zygmunt Zebrzydowski, dworzanin i rotmistrz zamkowy. W nowym dworcu królewskim w mieście zamieszkiwali dzierżawcy: Stanisław Kieżgajło, Job Preytfus, Jan Szymkowicz i Łukasz Górnicki, a także Paweł Kotowicz dworzanin, nadzorca mierników włócznych. Swoje posiadłości w mieście utrzymywali ponadto: Hieronim Sieniawski, podkomorzy kamieniecki, Mikołaj Korycki, sędzia ziemi bielskiej, Jerzy Chodkiewicz, kasztelan trocki, Jakub Uchański prymas polski, Franciszek Wolski aptekarz, Stanisław Gabrielowicz Narkuski. Zarządca mennicy Stanisław Myszkowski zatrzymywał się w podtykocińskim folwarku Lipniki.

W promieniu 50 km zamieszkiwali: Aleksander Chodkiewicz (Choroszcz i Gródek), Grzegorz Chodkiewicz, hetman wielki litewski (Choroszcz), Jan Dzierżanowski, leśniczy knyszyński (Borsukówka), Piotr Gabrielowicz, miernik (Gniła), Jan Gąsiorowski, drabant, stróż ciała Zygmunta Augusta (Augustów), Marcin Grajewski, dworzanin (Dolistowo), Piotr Grajewski (Grajewo), Stanisław Grajewski, dworzanin (Grajewo), Krzysztof Grzymowski, kucharz (Dolistowo), Józef Jasieński, archidiakon wileński, pleban suraski, sekretarz królewski (Uhowo), Wojciech Jasieński, kuchmistrz (Krzywa), Jan i Józef Jaskiewiczowie odźwierni (Woroszyłowszczyzna vel Księżyno), Maciej Kalecki, pleban kalinowski, sekretarz królewski (Kalinówka Kościelna), Iwan Kurzeniecki dworzanin królowej Bony

34 K. Górski, *Historia artylerii*, Warszawa 1902, s. 54.

35 *Zbiór pamiątek historycznych o dawnej Polsce z rękopismów, tudzież dzieł w różnych językach o Polsce wydanych oraz z listami oryginalnymi królów i znakomitych ludzi w kraju naszym*, wyd. J. U. Niemcewicz, t. I, Warszawa 1822, s. 439; E. Żyłko, Tykocin Zamek. Dokumentacja historyczna, Warszawa 1962 (maszynopis), [w:] Ośrodku Dokumentacji Zabytków (dalej ODZ Warszawa) – Zespół Badań Regionu Warszawy i Mazowsza).

36 Muzeum Narodowe Kraków – Biblioteka Czartoryskich, TN 81, nr 14, s. 40. S. Gruszecki, *Podlaski fragment walki o władzę po śmierci Zygmunta Augusta*, „Rocznik Białostocki” 1971, t. X, s. 45.

(Kalinówka), Jerzy Kurzeniecki, dworzanin (Sokołdka vel Jurowce), Mikołaj Kurzeniecki, dworzanin (Jasionówka), Jan Lisowski, dworzanin (Krzywa), Maciej z Krajny zwany Lisem, lekarz (Buzuny), Piotr Fizyk z Poznania, pleban suraski i lekarz (Uhowo), Jan Janowicz Radziwiłł, krajczy litewski (Goniądz), Stanisław Skoczek Dziewałtowski, miernik (Kundzin), Maciej Strubicz kartograf (Brzeziny), Jan Wiesiołowski, dworzanin (Białystok), Piotr Wiesiołowski starszy, oboźny, Piotr Wiesiołowski młodszy, dworzanin, Bartłomiej Wlewski, sprawca robót leśnych w starostwie knyszyńskim (Jaświły). Osobliwością Podlasia było upowszechnienie renesansowych rozmierzeń siedzib dworskich i towarzyszących im ogrodów. Licznie zakładane w XVI w. siedziby dworskie, głównie należące do osób związanych z dworem królewskim (Orla, Zabłudów, Jasionówka, Kalinówka, Buzuny, Białystok, Strabla i inne), zyskują taki wygląd estetyczny. Wzorca dostarczały siedziby królewskie: Knyszyn, Tykocin, Bonowo vel Bujnowo, Krynki, Hołowiesk k. Bielska. Wśród osób blisko zaangażowanych w budowę i utrzymanie rezydencji i stadniny knyszyńskiej, a także twierdzy tykocińskiej spotykamy licznych cudzoziemców. Zwracają uwagę Włosi, Portugalczycy, Holendrzy, Moskwiczanie, Tatarzy<sup>37</sup>.

W 1984 r. autor niniejszego artykułu wspólnie z archeologiem – Haliną Karwowską prowadził sondażowe badania wykopaliskowe na obszarze rezydencji króla Zygmunta Augusta, przy ul. Białostockiej w Knyszynie<sup>38</sup>. Obszar po rezydencji był niezwykle trudny do prac wykopaliskowych, z racji na fakt, że teren ten od 200 lat zajęły parcele mieszczańskie. Usytuowanie tam zakładów włókienniczych i innych, między innymi metalowych powodowało, że nie można było prowadzić tam swobodnych odkrywek i sondaży. Najciekawszego odkrycia dokonano na terenie posesji przy ul. Białostockiej 57, gdzie odnaleziono dwa paleniska piecowe, z fragmentami renesansowych kafli i licznych naczyń glinianych. Zgodnie z opisem z 1564 r. w miejscu tym znajdował się królewski Dom Wielki Stary<sup>39</sup>.

## KNYSZYN`S POTTERY CENTRE THE 14TH – 18TH CENTURIES ON THE BACKGROUND OF OTHER POTTERY FEATURES OF PODLASIE

### summary

In 1580 in towns of Podlasie, 57 potter`s workshops, which were taxed, were active. In 1799 in the north part of the region, 157 craftsmen of pottery branch – potters and glaziers were counted. Information on potter`s guilds functioning is rare: Międzyrzec Podlaski (1556, after 1691, 1729, 1728, 1802), Węgrów (before 1592), Orla (1783), Siemiatycze (1st half of the 18th century), Ciechanowiec (1775), Białystok (1759), Kleszczele (before 1797). Most frequently, potter`s guilds existed in towns where lordly and magnate`s seats were situated.

The exception was royal Knyszyn. Masters produced here tiles and vessels patterned upon products “copied” from the Knyszyn royal residence. It is testified by artifacts, which were found there. Pottery model-making was extremely traditional and older forms came down in the guild as journeyman`s masterpieces.

After the fire of Knyszyn in 1567, King Sigmund August gave a new foundation immunity to the town in 1568 with fire-fighting articles that obliged to the use of pottery tiles and brick chimneys. From these times, a statute of potters` guild confirmed after 1589 by Marcin Zydek, an officer of a group of villages (in the years 1557-1572 a lackey in service with king Sigmund August). The statute was confirmed by the town council in 1606 and kings Sigmund III (1606) and Stanisław August (1765).

A context of functioning of the pottery centre in Knyszyn was important. There, till the end of the 14th century a royal residence existed, previously called Wodziłówka and then Knyszyn Court, enlarged for king Sigmund August who often stayed there and there died (1553-1572 – 22 stays: 495 days). In the equipment of the court, stoves drew attention; in their building and preservation, undoubtedly local potters took part. Northern Podlasie was filled with people of Renaissance connected with the monarch and his court. Among people closely engaged in the building and preservation of the residence and stable of Knyszyn as well as the fortress of Tykocin also foreigners were present: the Italian, Portuguese, Dutch and people from Moscow.

In 1984 the author together with an archaeologist H. Karwowska carried out sondage archaeological research in Białostocka Street in Knyszyn. The area for 200 years was occupied by townspeople`s parcels. The most interesting discovery was made on the area of a property at 57 Białostocka Street where two stove hearths with fragments of Renaissance tiles and clay vessels were found. According to a description from 1564 in this place, there was royal Great Old House.

<sup>37</sup> J. Maroszek, *Pogranicze Litwy i Korony w planach króla Zygmunta Augusta*, Białystok 2000.

<sup>38</sup> H. Karwowska, J. Maroszek, *Sprawozdanie z badań archeologicznych w Knyszynie, przy ul. Białostockiej, na miejscu Dworca Królewskiego Zygmunta Augusta*, Białystok 1984 (maszynopis w zbiorach Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białymstoku); H. Karwowska, *Knyszyńska rezydencja króla Zygmunta Augusta-źródła archeologiczne*, „Biuletyn Konserwatorski” woj. podlaskiego, z. 11, 2005, s. 189-206.

<sup>39</sup> J. Maroszek, *Knyszyński dworzec królewski*, „Białostoczyzna”, nr 3 (31), 1993 r., s. 3-23.

## КНЫШЫНСКІ ГАНЧАРНЫ ЦЭНТР XVI-XVIII СТ.СТ. НА ФОНЕ ІНШЫХ ГАНЧАРНЫХ ЦЭХАЎ ПАДЛЯШША

рэзюмэ

У 1580 годзе ў гарадах Падляшша дзейнчала 57 ганчарных майстэрняў, якія плацілі падатак. В 1799 годзе ў паўночнай частцы рэгіёна налічвалася 157 рамеснікаў ганчарных спецыяльнасцяў. Інфармацыі аб функцыянаванні ганчарных цэхаў не шмат: Менджырэч Падляшскі (1556, пасля 1691, 1729, 1728, 1802), Венграў (да 1592), Орля (1783), Семяцічы (другая палова XVIII стагоддзя), Цеханавец (1775), Беласток (1759), Кляшчэлі (да 1797). Ганчарныя цэхі знаходзіліся часцей у тых гарадах, дзе былі каралеўскія і магнацкія рэзідэнцыі.

Выключэннем быў каралеўскі Кнышын, дзе працавалі шматлікія ганчары, а каля горада знаходзілася радовішча высокакаснай гліны. Майстры выраблялі посуд і кафлю па ўзорах, якія "падглядзелі" ў кнышынскай каралеўскай рэзідэнцыі. Гэта пацвярджаюць помнікі, якія там знаходзяцца. Тэхналогія керамічнай вытворчасці была традыцыйнай і перадавалася ў спадчыну ад майстра да вучня.

Пасля пажару 1567 г. кароль Жыгімонт Аўгуст даў гораду новы прывелеі (1568), паводле якога гараджане павінны былі карыстацца керамічнымі печамі і мураванымі комінамі. Да гэтага часу адносіцца Статут цэха ганчароў, пацверджаны ў 1589 годзе войтам Марцінам Жыдком. Статут быў зацверджаны гарадской радай ў 1606 годзе і каралём Жыгімонтам III (1606) і Станіславам Аўгустам (1765 г.).

Важным быў кантэкст функцыянавання ганчарнага цэнтра ў Кнышыне. З канца XIV стагоддзя тут існавала каралеўская рэзідэнцыя, якая спачатку называлася Вадзілоўка, а потым Палац Кнышын. Яна была разбудавана для караля Жыгімонта Аўгуста, які тут часта знаходзіўся і памёр (з 1553 па 1572 – 22 наведванні, 495 дзён). У інтэр'еры палаца прыцягвалі ўвагу печы, у будаўніцтве і аздабленні якіх прымалі ўдзел мясцовыя ганчары. Будаўніцтва цэнтральнай рэзідэнцыі ўладара ў Кнышыне-Тыкоцыне мела важнае значэнне для распаўсюджвання ў падляшскім рэгіёне рэнесансавых узораў. Паўночнае Падляшша было запоўнена людзьмі Рэнесанса, якія былі звязаны з каралём і яго дваром. Сярод асоб, пранятых на будаўніцтва і абслугоўванне рэзідэнцыі, кнышынскай стайні і тыкоцынскага замка, былі італьянцы, партугальцы, галандцы, маскоўцы.

У 1984 годзе аўтар артыкула разам з археолагам Галінай Карвоўскай праводзіў зандажныя даследаванні на тэрыторыі рэзідэнцыі караля Жыгімонта Аўгуста па Беластоцкай вуліцы ў Кнышыне. Мясцовасць даволі складаная для даследаванняў, паколькі на працягу 200 гадоў тут знаходзіліся мяшчанскія надзелы. Самыя цікавыя адкрыцці былі зроблены на ўчастку па вуліцы Белстоцкая, 57, дзе былі знойдзены рэшткі дзвюх пячэй з фрагментамі рэнесансавай кафлі і вялікай колькасцю керамічнага посуду. Згодна з апісаннем 1564 г., на гэтым месцы знаходзіўся каралеўскі Вялікі Стары Дом.